

N^{RO}. 97.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 9. PAZDZIERNIKA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZSZEJ
NARODOWEY.

Dnia 6. Października.

Prezydencya Obywatela Wawrzeńca
Wojsiła.

Wydział skarbu odebrał zalecenie, ażeby dla osób, kancelaryą główną Rady N. składających, złt: 3,466. gr: 20. za miesiąc Września, wypłacił; i takową sumę co miesiąc *decursive* na też potrzebę z narodowej kasy wydawał.

Zadanie wydziału instrukcyi, aby suma 53,786. gr: 16. z funduszu edukacyi na potrzeby wojenne zaięta, do kasy tegoż wydziału zwróconą była, odeślane do wydziału skarbu po roztrząsanie i przyniesienie opinii.

Memoryały: twzfy obywatelki *Poswiatowskiej*, względem nieodmienienia iey stancyi w koszarach, do wydziału potrzeb wojskowych: 2gi, *Pawła Casafopra*, żądającego pozwolenia wyjazdu do *Włsch*, dla obięcia tam sukcesyi na niego spadłej, i wydania mu paszportu bez opłaty: 3ci, Obywatela *Stanisława Paczowskiego*: 4ty, *Jana Orzeszka*, z żoną i dziećmi, wyjazdu do *Gallicyi* żądających, do wydziału bezpieczeństwa; a obywatela *Duchnowskiego*, proszącego o umieszczenie siebie na jakiej funkcyi, do deputacyi ratunkowej po przyniesienie opinii odeślata Rada.

Superintendent składów solnych *ce-sarskich, de Bouelino*, żądający paszportu, odeślany został do wydziałów żywności i skarbu, stosownie do rezolucyy, pod dniem 4. i 12. zeszłego miesiąca: zapadłych.

Obywatel *Sosnowski*, pełnomocnik do ziemi *Stężyckiej*, uczynił rapport o nadestłanych kozuchach, sukmanach, botach i kozzulach; który oddała Rada wydziałowi potrzeb wojennych, końcem odebrania rzeczonych efektów.

Na memoriał obywatela *Czarnka* żądającego opłaty za njęcie składu na sól *Pruską*; odpowiedziała Rada: iż w żądaniu swoim od kompanii *Pruskiej anticipative* był zaspokoiony, iako to rezolucya wydziału żywności wskazuje; a iżeeli budowla, na rzeczony skład przeznaczona, przez kommissyą porządkową ziemi *Łomżyńskiej* (iako obywatel *Czarnek* twierdzi) zamknięta dotąd była; tedy Rada daje moc obywatelowi *Czarnkowi* udania się do rzeczoney kommissyi, ażeby mu ją natychmiast oddała.

Na przełożenie wydziału potrzeb wojskowych, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby do kasy inwalidów złt: pięć tysięcy z kasy narodowej wydać nakazała.

Sessya solwowana na dzień następujący, na godzinę 11. z rana.

R A P P O R T

*Generała Maiora Kołyski,
d. 7. Października 1794. roku.*

Wyśłany wczoraj patrol z 20. ludzi z porucznikiem *Hoholem*, przeszedł *Bzurę*, wpadł na placówkę nieprzyjacielską 40. konną, 4. z bronią i z końmi zabrał, kilku ubił, kilkunastu zranił, reszta uciekła. Nasz towarzysz, którego gałęz z konia zrzuciła, dostał się w niewolą i 2. szeregowych mamy ranionych. Dystryngwował się podporucznik *Chmielewski*, towarzysz *Krajski* i *Tarnowski*, wachmistrz *Grodzicki*, żołnierz *Moszyński*.

R A P P O R T

Obywatela Piaśckiego Rotmistrza z brygady Małachowskiego, z Leszna dnia 7. Października 1794. roku.

Kommenderowany z Trzemesznej ku Warszawie w 7. koni tylko, spotkałem za Gąbinem 24. huzarów gemeynow i officerów, wpadłem na nich raptownie, 2. trupem padło, jeden zabrany, reszta uciekła. Dowiedziałem się od zabranego huzara, że z Kamionki do Tokar, dla zabrania kasy solnej, wysłani byli; wracam się nazad, i 7580. złotych zabieram. Powrotnie za Gąbinem pod wsią Lipieńskiem, spotykam patrol z 15. huzarów, i 1. officerą. Ci postrzegliśmy proporce z kitayką, uciekać zaczęli ku Osolinu. Goniemy ich z wrzaskiem, 1. na śmierć skłóty, 4. mocno zranionych, i zabranych, których uwieść nie mogąc, zostawiłem w Gąbinie, z rozkazem iak naysilniejszego opatrywania i leczenia. Officer 3. razy pchnięty, trzech huzarów skłótych, 1. cięty, i reszta zdrowych uciekła ku Łowiczowi. Goniąc blisko półtóry mili, zmęczyliśmy konie; inaczej, wszystkich byśmy schwytali. Koni zdobytych mam siedm. Nasz towarzysz *Dąbski* w głowę, i szeregowy 1. lekko w rękę cięty. Lałami szedłem pod Kamionkę; i wózód nieprzyjaciół między Zukowem i Witkowicami, *Bzurę* szczęśliwie przeszedłem. Mam teraz 25. konnych i 4. pieszych.

Dystryngwował się, *Tomasz Sadowski*, *Jan Piaścki*, *Grodzicki*, *Dąbski* i *Bolechowski*, towarzystwo z brygady *Małachowskiego*.

L I S T

Zamykający w sobie okoliczności powstania Województwa Poznańskiego, d. 27. Września 1794. roku.

Czytając w pismach publicznych mylne po większej części doniesienia o powstaniu *Wielkopolskim*, dokładniejszą o nim wiadomość, iako od początku insurrekcyi, iey działaniom przytomny, publiczności udzielam.

Obywatele *Wielkopolscy*, zagarnieni zdradą i przemocą chytrego sasiada, pod iarzmo iego panowania, cieszyli zawsze swą niedolę nadzieją, że im przecie Opatrzność poda kiedyś pomyślną do powstania porę. Z uczuciem więc najwyższej radości, powzięli wiadomość o *Krakowskiej* insurrekcyi pod naczelnictwem *Tadeusza Kościuszki*. Odtąd iedna była chęć wszystkich dobrze myślących, aby się iak nayszybciej uzbroić i złączyć z bracią, walczącemi przeciwko tyranom o ziemię i swobody oyczytne. Ani zdołali ich uludzić pochlebne obietnice despoty, wystawiające nawiększe pomyślności spokojnym poddanym, ani ustraszyc surowe groźby kar wymierzonych przeciwko tym, którzyby zapragnęli wolności. Mimo nawiększej ostrożności rządu, który wszystkie niemal posiedzenia obywatelskie szpiegami obsadził, znaleźli dobrze myślący sposobność porozumienia się i umówienia się o środkach, w celu przywiedzenia swych zamyśłów do skutku.

Jakoż po kilkukrotnych zjazdach do domów prywatnych, dnia 21. Sierpnia, obywatele województwa *Poznańskiego*, liczniej się zgromadziwszy, przedsięwzięli iednomyślnie wszyscy, już dłużej nie odwlekać powstania; owszem tenże zjazd za początek związku swego mieć postanowili. Przytomni w ów czas byli obywatele: *Hippolit Rogaliński*, *Józef Niemcewicz*, *Antoni Głyszczynski*, *Józef Miskowski*, *Antoni Wyganowski*, *Hieronim*

Jaraczewski, Woyciech Sadowski, Sebastian Bienkowski, Nereusz i Bonawentura Kaczorowski, Piotr Zaremba, Jan Zembruski, i innych wielu. W szczypley iednak ieszcze będąc liczbie, zaczępiac nie mogli nieprzyjaciela, wszędzie prawie w pobliskości kommandy swe mającego. Pierwszy swój oboz założyli pod Szrzemem, gdzie magazyn Pruski, do sta tysięcy zł: wartujący, zabrali. Dopiero dnia 24. tegoż miesiąca, zebrawszy liły zbrojney do 600. głów, stanęli pod Rąbinem; tam spisałi formalny akces do insurrekcyi Krakowskiej, osoby do kommissyi porządkowej i sądu kryminalnego wybrali. Po czym akt cały w kole obozowym był przeczytany; przysięgi na posłuszeństwo władzom krajowym, przez insurrekcyą postanowionym, wykonane zostały. W ni dostatk zaś kasy publiczney, każdy na początkowe potrzeby powstania, złożył ofiarę, iaką mu w ów czas złożyć możność dozwoliła.

Z pod Rąbina siła zbroyna udała się do Szmigła; gdzie mieszkańcy, mimo związków ięzyka i wyznania, które ich łącząc z nieprzyjacielem zdawały się, ogłoszenie powstania nychętniey przyjęli, i broń, iaką mieć kto mógł, złożyli. Ztamtąd poszli pod Racą, niedaleko Kościan; gdzie doszła ich wiadomość, że do Kościan Prusacy, w liczbie 400. piechoty i 200. jazdy, z kommandy generała Manszteyna przybyli, i na dwie części rozdzielili się; iedna stała w samym mieście, druga na gościńcu. Na tę uderzyć nasi determinowali się; iakoż nasze pikinierzy, w liczbie 120. wpadli na nich z takim impetem, że zaraz szyki karabinierom i iegrom połamali, ludzi 30. ubili, i cały ekwipaż generała Manszteyna zabrali. Ale postrzegając, że finieyzy sukces Pruski z armatami nadchodzi, pod wieś Mchy retyrowali się.

Woytko t-ż insurrekcyjne, dotąd z samych strzelców, pikinierów i kossynierów złożone, z przybywających co raz więey ochotników wzrastac poczęło, i dopiero w Słupcy z korpusem obywatela G. L. Madalińskiego złączyło się.

Woiewództwo Gnieźnieńskie dnia 22. w Gnieźnie, woiewództwo Kaliskie dnia 24. w Pызdrach, i w tymże czasie woiewództwo Brzeńskie - Kutawskie powstało.

Kommissya Porządkowa Woiewództwa Poznańskiego.

Celestyn Sokolnicki, Józef Jaraczewski, Hippolit Rogaliński, Ant: Wyganowski, Ant: Gliszczynski, Jan Zembruski, Józef Szczaniecki, Piotr Zaremba, Ludwik Neopold, Xiądz Szmi-gielski Ewangelik, Ignacy Kurowski, Heron; Jaraczewski, Stanisław Myciel-ski.

Sąd Kryminalny Woiewództwa Poznańskiego.

Woyc: Węgorzewski, Józef Miaskowski, Nereusz Kaczorowski, Woyc: Sadowski, Bonaw: Kaczorowski, Faustyn Zakrzewski, Eustachi Kowalski, Ignacy Wilczyński, Wit Pomorski, Antoni Zoltowski.

Nie mogę tu opuścić pięknego przykładu, owej nieporuszoney odwagi żołnierza, powinność swą czyniącego, iaką okazali dway kossynierowie w Gnieźnie. Przy zabranym magazynie Pruskim, postawiono dwóch kossynierów, i oraz ich nauczono, że nikogo puszczać, nikomu ustępować nie mają, i że przeciwko nieprzyjacielowi bronić powinni, chociażby życie utracić mieli. W tym, za niespodziewanym nadejściem Prusaków, nasi tak śpiesznie z miasta musieli uchodzić, że owych dwóch z warty ściągnąć czasu nawet nie było. Zastali ich więc Prusacy na mieyscu, i zaraz im ustąpić kazali, ale ci odpowiedzieli, że nie ustąpią, póki im komenda Polska nie każe; a gdy ich gwałtem odpychać chciano, bronili się mężnie swemi kosami póty, póki od ognia kulka razy do nich danego, na placu nie legli.

Dan w Gnieźnie, dnia 27. Września, 1794. roku,

Reszta Uchwały względem Obywatelów bawiących się za granicą, a przez to usuwających się od pospolitej obrony.

6to. Rada najwyższa zaleca iak naysurowiey kommissyom porządkowym, ażeby, w przeciągu czterech niedziel od daty ogłoszenia, sporządziły listę, każda w swoim obrębie: 1mo. Obywatelów przed powstaniem z kraju wyszłych. 2do. Wyszłych po powstaniu bez pozwolenia rządu. 3tio. Za pozwoleniem do czasu zamierzonego. 4to. Bez czasu zamierzonego. I takowe listy w Koronie do wydziału bezpieczeństwa w Radzie najwyższej; w Litwie zaś do deputacyi centralney przekazane być mają. Równaż listę wydział bezpieczeństwa deputacyi pałprowey wygotować zaleci.

7mo. Po odebraniu takowych list, wydział bezpieczeństwa doniesie Radzie o uchybiających przepisom terażniejszym; a Rada stosownie do przypadku, wyda swoje względem ich intrat wydziałowi skarbu zalecenie.

8vo. Ustanowienie kary na obywatelów, na wyznaczony termin niniejszym uniwersałem do kraju niepowracających, rozciągać się będzie i do tych, którzy majątków nieruchomych w Polsce nie posiadają. Dla czego Rada najwyższa deklaruie, iż po ogłoszeniu listy nieposłusznych, wydział skarbowy wyda obwieszczenie do wszystkich, u którychby summy przez wyieżdżających, lub iakiekolwiek sprzęty, bądź sposobem depozytu zostawione, bądź im pożyczone były, iż te właścicielom onych, ani oddane, ani płacone być nie mają, lecz owszem wydziałowi skarbu niezwłocznie doniesione; a to pod karą na tających lub niedonoszących, zapłaćenia w dwójnasób takiey summy, iakąby przed rządem utaili, lub właścicielom oddać wazyl się.

9no. Rada najwyższa obowięzuie wszystkie kommissye porządkowe, aby te za-

lecily, pod surową z osób odpowiedzialnością, wszystkim ekonomom, pienipotentom, lub kommissarzom nieprzytomnych obywatelów, uwiadomić o niniejszym rozporządzeniu rządu krajowego tych, u których w służbie zostają. Oprócz tego wydział porządku w Radzie najwyższej uniwersał ten do gazet poda, kommissyom wszystkim rozesła; a kommissye z ambon go czytać, i wszędzie publikować zalecą.

Dan w Warszawie na sefsyi Rady, dnia 4. miesiąca Października, 1794. R.

W. Wossido Przydujący.

T.Czech Rady Najwyższej Narodowej Sekretarz.

D O N I E S I E N I A.

Pewnemu obywatelowi na dniu trzecim miesiąca tego, pugillares duży Angielski, z mincetłami skarbowemi, ośmią obywatelom: Chrzanowskiemu, Jerowskiemu, Szarewiczowi, xiędzu Balawiczowi, Łoskiemu, Hoppen, Teofilowi i Stanisławowi Szymanowskiemu flużącemi, tudzież z innemi dokumentami i kwitami przypadkiem zginął. Ktoby zatym takowy pugillares znalazł, niech się raczy referować do kantoru gazety rządowej, a przyzwolta z wdzięcznością odbierze nadgodę.

Dnia 6. tego miesiąca, z mennicy idąc zgubiono cettel na sumnę zł: pol: 491. gr: 12. z imieniem Lewka Moskowieza, ktoby takowy znalazł papier, ma się udać do mennicy, a przyzwolta odbierze nadgodę.

W numerze 95. na karcie 386. w wierszu 32. gazety rządowej, zamiaść: obywatel *de Tylli* nauczyciel w dozorze, czytay: nauczyciel w dozorze obywatela *de Tylliego*.